

Skarb Białej Służby – HOPR

W pierwszym weekendzie marca, w LO im. Stanisława Staszica w Warszawie, co chwila wietrzono sale. Atmosfera pracy przypominała normalny dzień szkolny, a to wszystko z powodu odbywającego się w salach szkolnych, pierwszego kursu instruktorów Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Czym jest HOPR? „Harcerskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, zwane „Pogotowiem”, w skrócie „HOPR” jest wyodrębnioną i wyspecjalizowaną stałą służbą, wchodzącą w skład Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.”

Brzmi bardzo formalnie i tajemniczo, ale w rzeczywistości jest to wspiana inicjatywa, adresowana do wędrowników, wędrowniczek oraz harcerek i harcerzy, którzy chcą w sposób praktyczny i NAPRAWDĘ pożyteczny wykorzystać swoje umiejętności z dziedziny samarytanki, terenoznawstwa, współpracy w grupie.



Sprawcą całego „zamieszania” jest hm. Marek Gajdziński HR, Komendant Główny HOPR-u. To właśnie on, wraz ze swoim zastępcą pwd. Lechem Najbauerem HR, przekonywali nas – 40 przyszłych instruktorów HOPR-u, że możemy stworzyć sprawną i stałą służbę ZHR.

„HOPR nie jest tylko szkołą ratownictwa. Chcemy szkolić, działać i wychowywać” – przekonywali nas.

Celem pogotowia jest stworzenie sprawnej formacji „z prawdziwego zdarzenia”, która jest w stanie współpracować z wojskiem, policją, strażą pożarną. Patrole HOPR-u będą uczestniczyły np. w ćwiczeniach symulujących powódź. Jednak najważniejsze jest to, że każdy członek HOPR-u będzie przygotowany do niesienia pomocy poszkodowanym, rannym, zarówno w patrolach jak i indywidualnie. Program kursów medycznych został stworzony przez lekarki zajmujące się szkoleniem ratowników, a jednocześnie jest on dostosowany i adresowany do młodzieży. Na kursach będziemy pokazywać, jak można przy pomocy głównie swoich rąk i wiedzy znacznie podnieść szanse na przeżycie człowieka poszkodowanego w różnych sytuacjach. Wiedza i ćwiczenia medyczne to dopiero początek. Na kursie odbywają się również specjalnie przygotowane gry symulacyjne, które pozwalają strategicznie przemyśleć najbardziej prawdopodobne przypadki, w których potrzebna jest pierwsza pomoc. Dzięki temu nie jest konieczny egzamin – instruktor widzi, czy jego kursanci opanowali materiał szkolenia w praktyce. Kolejnym etapem „przygody” ratownika HOPR są ćwiczenia. Warto podkreślić, że HOPR nie jest szkołą ratownictwa – jeśli chcesz zostać ratownikiem HOPR – musisz uczestniczyć w ćwiczeniach terenowych. Dla harcerzy i harcerek, które chcą po prostu przejść kurs pierwszej pomocy dużo lepszym rozwiązaniem są kursy PCK. Komenda Główna pogotowia planuje około trzech zlotów ogólnopolskich rocznie, ratownik HOPR-u jest zobowiązany stawić się na przynajmniej dwa z nich. Dodatkowo ćwiczenia terenowe będą prowadzone w Okręgach HOPR.

W trakcie ćwiczeń całego pogotowia odbywać się będą zawody ratowników, rywalizacje patroli, dodatkowe szkolenia oraz ćwiczenia strategiczne wszystkich patroli HOPR na raz.

Bycie ratownikiem HOPR-u nie jest i nie będzie łatwe, choć wydają się być świetną przygodą. Aby formacja działała sprawnie, chcemy szkolić ludzi odpowiedzialnych i oddanych sprawie.

Aby wstąpić do pogotowia trzeba spełnić kilka warunków min. ukończyć 15 lat, opłacić wpisowe w wysokości 50 zł (w ramach tego otrzymuje się kamizelkę i odznakę HOPR czyli NIEZBĘDNE wyposażenie ratownika), ukończyć szkolenie prowadzone przez instruktora HOPR. Bardzo ważne jest żeby ratownik pogotowia posiadał telefon komórkowy.

Taka wiadomość bulwersowała uczestników kursu instruktorskiego – jednak po długiej dyskusji przyznaliśmy racje Komendzie Głównej HOPR – jeśli chcemy stworzyć służbę, z którą można się liczyć musimy mieć sprawny system powiadamiania i komunikacji, a do tego niezbędny jest telefon komórkowy gdyż o alarmach pogotowia wszyscy są zawiadamiani specjalnie sformułowaną wiadomością SMS.

Dla niektórych warunk posiadania telefonu, wysokie wpisowe może wydać się dyskryminujący. Nie jest tak, dlatego, że ambicją HOPR-u nie jest włączenie w struktury pogotowia wszystkich członków ZHR. Instruktorzy pogotowia będą przeprowadzać zwykłe szkolenia niesienia pierwszej pomocy, choć ich priorytetem będzie szkolenie i powoływanie patroli HOPR. Komenda Główna dwoi się i troi aby pozyskiwać dotacje dla pogotowia bo sprzęt szkoleniowy i wyposażenie patrolu wiąże się z bardzo wysokimi kosztami. Mamy nadzieję, że każdy kto będzie chciał wstąpić do pogotowia, a nie pozwalają mu na to warunki finansowe będzie w stanie, wraz ze środowiskiem, zorganizować akcję zarobkową, lub przy pomocy instruktorów ZHR, drużynowych itd. uzyskać dotacje.

„Tak naprawdę naszym skarbem są ludzie przeszkoleni przed Białą Służbą – musicie do nich dotrzeć z pomysłem wstąpienia do HOPR-u !” – przekonywał nas hm. Marek Gajdziński. To prawda – instruktorzy pogotowia zostali poinstruowani jak zweryfikować lub uzupełnić szkolenia, które przechodziliśmy przed BS. Warunkiem jest zgodność programu szkolenia z programem HOPR, czyli wytycznymi Europejskiej Rady Resuscytacji. Po zweryfikowaniu certyfikatu bądź zaświadczenia zdobytego przed BS zostaje się młodszym ratownikiem pogotowia.

Nie będę rozwodzić się nad strukturą i hierarchią ratowników HOPR-u. Komplet informacji możecie znaleźć na świetnie przygotowanej stronie www.hopr.zhr.pl

Dla nas – drużynowych – ważne jest to, że powstała szansa wspaniałej służby, pracy i rozwoju dla naszych zz-tów czy drużyn wędrowniczych.

Instruktorów HOPR-u jest na razie 40 w całej Polsce, ale liczba ich będzie systematycznie wzrastała. Na stronie pogotowia możecie znaleźć namiary na instruktora pogotowia znajdującego się w waszym mieście lub w jego okolicy. Skontaktujcie się z nim jeśli chcecie wstąpić do HOPR-u. Od nich otrzymacie informacje jak tworzyć patrol, kto może zostać jego członkiem bądź członkinią, gdzie podnieść swoje kwalifikacje, jak zweryfikować posiadane papiery np. PCK. Dodatkowo instruktorzy zostali zobligowani przez Komendę Główną HOPR do organizowania szkoleń dla tych, którzy chcą formować patrole pogotowia.

Wychodząc z LO im. S. Staszica ledwo pamiętałam jak mam na imię, bo w głowie huczały mi wiadomości zdobyte na kursie instruktorów pogotowia. Nauczyłam się trzy razy więcej niż przed BS i wierzę, że mam zaszczyt uczestniczyć w tworzeniu się naprawdę niezwyklej formacji.

O HOPR i kursie chętnie opowiem wam więcej przy jakimś wspólnym ognisku, a na razie odsyłam do strony www.hopr.zhr.pl i mam nadzieję, że z większością czytelniczek „Krajki” spotkam się na ćwiczeniach pogotowia.

pwd. Agnieszka Leśny wędr.

Istruktorka HOPR, drużynowa 4 WDH-ek „Samotnia” im. Andrzeja Romockiego „Morro”